

Holenderska matka porwała swe dziecko i uciekła do Polski

2 listopada 2024

Holenderka uciekła z czwórką swoich dzieci do Polski. 40-letnia Debra van der Veen miała całkowicie zignorować prawa ich ojca Kawy Al-Bayaniego, jak utrzymuje holenderski sąd. Jak na tę sytuację odpowiedziały polskie władze?

Matka, która porwała czwórkę swoich dzieci i wyjechała z holenderskiego Zwolle do Polski, ze względu na swoje postępowanie została skazana na dziewięć miesięcy więzienia. Wyrok w tej sprawie zapadła w dniu 28 października 2024. Zgodnie z ustaleniami holenderskiego wymiaru sprawiedliwości Debra van der Veen w ramach swojego postępowania miała całkowicie zignorować prawa ojca swoich dzieci, krawca mieszkającego w Zwolle, Kawy Al-Bayaniego.

Co więcej, jak czytamy w relacji udostępnionej na łamach serwisu informacyjnego AD.nl, kobieta nie wywiązywała się także z umów z Youth Care i zignorowała wcześniejsze orzeczenia sądu. Według holenderskiego sądu w jej przypadku konieczne jest bezwarunkowa kara pozbawienia wolności. Prokuratura żąda dla kobiety dwóch lat więzienia za to, że „wyrwała dzieci z Holandii, z dala od szkoły, przyjaciół i ojca”.

Al-Bayani i van der Veen się rozwiedli, ale wspólnie sprawowali opiekę nad swoimi dziećmi. Początkowo udało im się dobrze dogadywać, ale wkrótce pojawiły się konflikty. Okazały się tak poważne, iż potrzebna była pomoc ze strony Youth Care, a więc organizacji zajmującej się ochroną młodzieży. W 2020 roku Van der Veen postanawia potajemnie przekroczyć granicę z Holandią ze swoimi dziećmi i uciec z nimi do Polski. Zrobiła to bez zgody ojca, doszło więc do porwania rodzicielskiego.

Jak podają holenderskie media, to sprawiło, iż Al-Bayani

zyskał pełnię władz rodzicielskich. W związku z tym wydano nakaz aresztowania Van der Veen, a także nakazano, aby dzieci wróciły do Holandii. Jak podaje portal AD.nl polskie władze nie interweniowały w związku z tą sprawą.

W 2022 roku Debra van der Veen podjęła decyzję o przeprowadzce do Belgii. Chciała, żeby jej dzieci mogły mówić po niderlandzku, ale belgijskie władze dokonują aresztowania, a następnie dokonują ekstradycji do Holandii. Natomiast Dzieci wracają do ojca w Zwolle.

Jednak w tym miejscu ta historia się nie kończy! Ze względu na decyzję sądu o tym, że van der Veen może poczekać na proces na wolności. W 2023 roku kobiecie udaje się po raz kolejny porwać dzieci do Polski. „Już stąd nie wyjdę” – deklaruje, jak cytujemy za AD.nl. Obecnie kobieta przebywa z dziećmi i swoim obecnym partnerem pod adresem znanym władzom w Polsce. Czy jednak podejmą one decyzję o wydaleniu jej z kraju i odesłaniu do Holandii?

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk